



Kabaret Gumowe Ucho prezentuje program pt.:
Szkoła na wesoło

Narrator

Witam Państwa jak zwykle bardzo, bardzo ale to bardzo serdecznie!

Duży uśmiech i ukłon.

Kabaret Gumowe Ucho znów buszował po naszej szkole i okolicy i podejrzwał kilka ciekawych scenek.

Proszę Państwa otto lekcja jak najbardziej wychowawcza czyli tzw godzina wychowawcza gdzie uczniowie próbują oswoić wychowawcę...

Nauczycielka – Jasiu, dlaczego nie byłeś trzy dni w szkole?

Jasiek (smutno) – Bo dziadek zmarł.

Nauczycielka – Przestań oszukiwać. Wczoraj jeszcze przez okno wyglądał.

Jasiek – My go tylko wystawiliśmy, bo listonosz niósł rentę.

Nauczycielka – Dostajesz uwagę!

Jasiek

Proszę Pani, ja nie chcę pani straszyć ale mój tata powiedział, że jeśli dalej będę przynosił uwagi w dzienniczku to ktoś dostanie w skórę?

Nauczycielka

Myślę Jasiu, że tata miał na myśli Twoją skórę. Więc pamiętajcie dzieci zawsze trzeba słuchać rodziców.

Kasia (*wzdycha*)

No to mam straszny problem?

Nauczycielka

Coś stało się z Twoimi rodzicami Kasiu?

Kasia (*smutna*)

Nie nic! Wszystko w porządku, tylko moja mama śpiewa z zespołem Disco Polo (*wykrzywia się bardzo*)

(Jasiek podaje nauczycielce kartkę)

Nauczycielka – Czy to usprawiedliwienie twojej tygodniowej nieobecności d rodziców?

Jasiek – Nie, od porywaczy. Wywieźli mnie do Francji. To było straszne...

Nauczycielka (*przeglądając dziennik*)

Dzieci, a czemu nie było znów Kamila na chemii?

Ania

Bo wie Pani.. on uległ pewnemu procesowi chemicznemu... Po prostu wyparował (*rozklada rękę*)

Narrator

To ja odparowuję tu i skraplam się na lekcji języka polskiego:

Nauczycielka

Zosiu czy umiesz podać przykłady zaimków o których uczyliśmy się ostatnio?

Zosia (*z wielkim zaskoczeniem! Nawet bardzo wielkim*)

Kto?? Ja?

Nauczycielka (*z zadziwieniem i nutką ironii*)

Bardzo dobrze! Doskonale Zosiu! Zadziwiasz mnie kochane dziecko.

Jasiu! Proszę przeczytaj teraz swoje wypracowanie...

Jasiek (*gra go dziewczynka i zaczyna czytać z pustego zeszytu*)

Mój tata mię kocha...

Nauczycielka (*Z wielkim naciskiem i trochę głośniej*)

M N I E !!!

Jasiek (*bardzo zdziwiony i zaskoczony*)

Panią?? A to biegnę powiedzieć mamie!

Nauczycielka (*wrzeszczy*)

Nigdzie nie pójdziesz!!! No chyba, że po moim trupie... tzn. po lekcji siadaj, pała.

Jasiek

I tak pogadam z mamą a tacie powiem żeby zmienił obiekt zainteresowań, bo przez niego mogę być zagrożony z pol... ups to ja już będę cicho pse Pani

Nauczycielka (*Już spokojnie*)

Kasiu kochanie... Przeczytałaś na dzisiaj „Trylogię” Sienkiewicza?

Kasia (*bardzo zdziwiona*)

To trzeba było przeczytać? Pani mówiła przecież żeby wypożyczyć z biblioteki jak ktoś nie ma..

Nauczycielka (*podirytowana*)

Tak na dzisiaj trzeba było przeczytać!

Kasia (*z wielkim bólem w głosie..*)

O rany.. a ja przepisałam do zeszytu...

(Nauczycielka siada załamana za biurkiem)

Nauczycielka – Zosiu, dlaczego masz takie samo wypracowanie jak Ania?

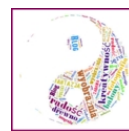
Zosia – Bo ona odkupiła ode mnie prawa autorskie.

Ania

Proszę Pani

Nauczycielka

Tak Aniu... (*podnosi głowę z zainteresowaniem*) słucham Cię



www.BjakBLOG.com

Ania

A czy Pani wie kiedy używamy wielkich liter?

Nauczycielka

Tyle razy wam przecież tłumaczyłam, powtarzamy to od pierwszej klasy co roku...

A więc jeszcze raz powtórzmy to dzisiaj.

Wielkich liter używamy wtedy i tylko wtedy gdy..

Ania (*wtrąca zrywając się z ławki*)

ktoś ma słaby wzrok... tak jak Pani

Narrator *podnosi tabliczkę (Śmiech)*

Nauczycielka (*bardzo zrezygnowana*)

Skoro już wiemy kiedy należy stosować wielkie litery to powtórzmy jeszcze odmianę czasownika. Jasiu powiedz koleżankom jak byś powiedział o sobie używając czasownika śpiewać

Jasiek (*z zadowoleniem nuci...*)

To oczywiście! Ja śpiewam...

Nauczycielka (*przerywając mu*)

Rewelacja pierwsza klasa.. a gdyby Twoja siostra śpiewała to co byś powiedział?

Jasiek

Zamknij się...

Nauczycielka – Aniu wymień zwierzątko na literę s.

Ania – Scypawecka.

Nauczycielka – A na literę d.

Ania – Dwie scypawecki.

Nauczycielka – A na literę c.

Ania – Czyżby jeszcze jedna scypawecka.

Narrator

A teraz zwróćmy uwagę na lekcję matematyki

Nauczycielka

Zosiu, powiedz nam co to jest kąt.

Zosia (*po namyśle*)

Kąt to.. (*chwilę milczy..*) to.. (*chwilę milczy*)

Jasiek (*podpowiada Zosi*)

Najbrudniejsza część mojego pokoju

Zosia

Najbrudniejsza część pokoju Jaśka

Nauczycielka

Skoro to jest takie trudne to może teraz zadanie o stopniu trudności dla szympansa

(*czyta z karki takiej żółtej*) Mama na urodziny upiekła tort i podzieliła go na 4 części dla taty, dla mamy, dla siostry i dla brata. A tu

niespodziewanie przychodzi sąsiadka. Jak

mama teraz podzieli tort?

(*dzwoni telefon Jasia i wybiega on na korytarz*)

Kasia (*nieśmiało*)

Mama... schowa go do lodówki (*uśmiecha się*)

Nauczycielka (*bardzo ale to bardzo zdenerwowana*)

Skoro robicie sobie żarty to napiszemy klasówkę..

Jasiek (*wbiegając do sali*)

Psze prze prze Pani.. babcia moja jest w szpitalu i niestety opuściła tę interesującą lekcję (chwytając tornister, z którego wysypują się książki i dwie paczki fajek)

Nauczycielka (*podchodzi do zbierającego Jaśka*)

Jasiu czemu zawsze jak mamy klasówkę Ciebie nie ma z powodu choroby babci? (*podnosi paczki papierosów*)

Jasiek (*wstaje zmartwiony*)

My też podejrzewamy, że babcia symuluje...

Nauczycielka (*podirytowana*)

Jasiu puszczę Cię jak odpowiesz prawidłowo na jedno pytanie...

Jasiek

Tak? Słucham?

Nauczycielka

Ile liści jest na tym dębie pod którym palicie papierosy?

Jasiek (*bardzo rezolutnie*)

Ani jednego bo my palimy pod kasztanem.

Nauczycielka

Jasiu jesteś w trzeciej klasie i już palisz papierosy? A Lepper nie palił w Twoim wieku..

Jasiek

Po pierwsze miało być jedno pytanie...a po drugie jak Andrew był w 3 klasie to miał 18 lat... (*pokazuje język i zmyka*)

Narrator

Jak tam chcecie ja w politykę się nie mieszam, bo od tego się tyje i siwieje... zwróćmy uwagę na biologię...

Nauczycielka

Jak myślicie dokąd leci ptak trzymający w dziobie słomkę..?

Ania (*z nutką niepewności..*)

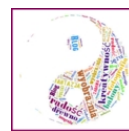
Napić się coca-coli?

Nauczycielka

Nie! Od coli mózgi wam się pokurczyły. Ze słomką ptaszki do gniazda latają...

Ania

Proszę Pani a co to, to w kącie stoi? Czy to ptaszek co do gniazda nie doleciał bo słomka za ciężka była?



www.BjakBLOG.com

Nauczycielka

No właśnie dzieci co to jest?

Kasia

Jak to co? To oczywiste, że to szkielec.

Nauczycielka

No tak! Ale czyj to szkielec?

Ania

Ptaszka??

Kasia

Nie Aniu, to szkielec zwierzęcia.

Nauczycielka

Dobrze Kasiu, ale jakiego zwierzęcia?

Kasia

Nieżywego oczywiście...

Nauczycielka

Tak... to był kotek

Zosia

To pewnie ten którego pocałowała moja ciocia a zaraz potem zdechł...

Nauczycielka

No właśnie, pamiętajcie moi drodzy uczniowie, że nie należy całować zwierząt, bo wtedy przenoszą się groźne zarazki i bakterie...

Narrator (*zastanawiając się intensywnie*)

Ciekawe co tam na lekcji fizyki się dzieje?

Nauczycielka (*straszenie zmordowana tymi zmianami lekcji*)

Dzieci jak myślicie, czy na Księżycu jest życie?

Zosia

No pewnie przecież codziennie zapalają tam światło..

Nauczycielka

Nie Zosiu. Tam nie ma życia bo tam jest próżnia. A kto mi powie co to właściwie jest.

Ania (*głośno myśli*)

Próżnia...próżnia...to jest...Nie umiem tego powiedzieć słowami, ale mam to w głowie.

Nauczycielka – A teraz zrobimy eksperyment dotyczący ciepła. Złóżcie dłonie i pocierajcie jedna o drugą. Co zauważyliście?

Kasia – Tworzą się takie czarne kuleczki...

Narrator

Takim optymistycznym akcentem kończymy wizytę na lekcji fizyki a udajemy się na lekcję geografii...

Nauczycielka – Dzieci gdzie leży Francja?

Kasia – Gdzieś tam na mapie.. A we Francji to mają więcej wolnego, tylko my musimy się ciągle uczyć i uczyć... Ale w sumie oni mają trudniej, bo ich język jakiś taki skomplikowany.

Nauczycielka – A gdzie jest cieplejszy klimat we Francji czy w Polsce?

Kasia – W Rosji!! Tam jest najcieplej.

Nauczycielka – W Rosji? Dlaczego?

Kasia – Bo, proszę pani, do nas w styczniu z Syberii ciocia w trampkach przyjechała.

Nauczycielka (*zwraca się do Jaśka*)

Powiedz mi proszę Jaśku gdzie leży Kuba?

Zosia

Teraz nie wiem gdzie? Ostatnio leżał w domu, bo miał grypę.

Nauczycielka

Zosiu...!!!

Narrator

No właśnie czy Kuba leży w domu? Sprawdźmy to teraz...

Kuba (*na kolanach*)

Mamo! Ja nie chcę iść dzisiaj do szkoły...

Mama (*glaszcze go po głowce*)

Kuba, jest rok szkolny więc iść musisz i nie ma rady...

Kuba

Aaaaleee maaaaaaamooooo, jak ja nie lubię szkoły...

Mama

Kuba! Idź do szkoły, zobaczysz będą dzieci i będzie fajnie.

Kuba

Ale ja nie lubię dzieci Mamooo. A dzieci mnie też nie lubią (robi się smutny)

Mama

Musisz tam iść, w końcu jesteś dyrektorem tej szkoły!

Narrator

A jednak Kuba leży w domu... szkoda że nie lubi dzieci.

(*zastanawia się*) Ciekawe co tam w domu u Jaśka?

Jasiek (*wesoły*)

Mamo Maaamooo, dostałem dzisiaj w szkole szóstkę

Mama (*bardzo zadowolona*)

Naprawdę? Nawet nie wiesz jak się cieszę. A z czego ta szóstkę?

Jasiek (*zaczyna pochmurnieć*)

Nooo... więc tak: 3 z matmy, 1 z polskiego i 2 z biologii

Mama

A co robiliście na chemii?



www.BjakBLOG.com

Jasiek

Mieliśmy temat o materiałach wybuchowych. I pani robiła małą prezentację (*cieszy się*)

Mama

To dobrze że coś wam czasami też pokażą oprócz tablicy i kredy.. Idź odrabiać lekcje i spakuj się do szkoły na jutro bo zaraz jedziemy do babci...

Jasiek

Co? Do jakiej szkoły? Przecież mówiłem, że była prezentacja na chemii....

Tata – Jasiu, postanowiliśmy w wakacje wyjechać na wycieczkę do Francji, musimy więc oszczędzać. Ja postanowiłem rzucić palenie, mama przestanie jeść słodycze. Kolej na twoje postanowienie.

Jasiek – Ja mogę nie chodzić do szkoły.

Tata – Czy Ty wiesz ile kosztuje nas twoja nauka?

Jasiek – Wiem tato i dlatego staram się uczyć jak najmniej.

Mama – A jak tam było na wywiadówce?

Tata – Taka jesteś. Wysłałaś mnie na wywiadówkę i nawet nie powiedziałaś do jakiej szkoły...

Narrator

A propos wywiadówek....

(*czyta uwagi z dzienniczka*)

I Tym oto akcentem żegnam się z Państwem bardzo, bardzo serdecznie. Do zobaczenia w nowej szkole... o ile znajdą się na to fundusze... z Unii oczywiście... bo jakby ktoś zapomniał teraz nie tylko Polska leży w Europie, ale także w niej jest.